VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 31)**

z dnia 25 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 31)

25 lutego 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Konrada Głębockiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. W trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przekazywania danych osobowych z UE do Stanów Zjednoczonych na mocy dyrektywy 95/46/WE w następstwie wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-362/14 (Schrems) (COM(2015) 566 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;

II. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1406/2002 ustanawiające Europejską Agencję Bezpieczeństwa Morskiego (COM(2015) 667 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

III. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 768/2005 ustanawiające Wspólnotową Agencję Kontroli Rybołówstwa (COM(2015) 669 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Witold Kołodziejski** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Paweł Brzezicki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarski Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski, Marcin Fryźlewicz** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Elżbieta Berkowska** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BAS.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Czy są uwagi do porządku tego posiedzenia? Nie widzę uwag. Proponuję, żeby pkt III został rozpatrzony jako pkt I, ponieważ jeszcze nie ma pana ministra Pawła Brzezickiego. Ta zmiana wynika z tego, że pan minister Brzezicki jest w drodze na nasze posiedzenie. Proponuję także, żeby pkt II i III zostały rozpatrzone łącznie, ponieważ będą prezentowane przez tego samego pana ministra i tego samego posła sprawozdawcę. Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kopacz.

Poseł Ewa Kopacz (PO):

Panie przewodniczący, ja z wnioskiem formalnym o sprawdzenie kworum.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję. Zarządzam pięciominutową przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. W takim razie jeszcze raz proszę o akceptację takiej propozycji, żeby pkt III porządku obrad rozpatrywać jako pkt I, natomiast dotychczasowe I i II – łącznie. Czy ktoś wyraża sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę. Zatem będziemy w ten sposób procedować.

Przechodzimy do pkt I obecnie, a pkt III w naszym pierwotnym porządku obrad, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przekazywania danych osobowych z UE do Stanów Zjednoczonych na mocy dyrektywy 95/46/WE w następstwie wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-362/14 (Schrems) (COM(2015) 566 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Witolda Kołodziejskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Witold Kołodziejski:

Szanowni państwo, przypomnę w skrócie, o co chodzi w całej sprawie. Przedmiotem dyskusji jest komunikat z listopada 2015 roku, komunikat Komisji Europejskiej w sprawie przekazywania danych osobowych z UE do Stanów Zjednoczonych na mocy dyrektywy. To była dyrektywa 95/46, która z kolei w następstwie wyroku Trybunału Sprawiedliwości 362/14 w tak zwanej sprawie Schrems, została podważona. Dlatego został wydany komunikat Komisji, a z kolei do niego stanowisko rządu RP. Chodzi o przekazywanie danych osobowych na obszar poza UE głównie do Stanów Zjednoczonych, w tym wypadku konkretnie do Stanów Zjednoczonych, a wiadomo, że jest to rynek, który dysponuje największą liczbą danych obywateli UE, bo chodzi o gromadzone dane między innymi przez takie serwisy społecznościowe jak Facebook, wyszukiwarki takie jak Google i tego typu instytucje, przedsiębiorstwa, które tymi danymi obracają, przetwarzają je, wykorzystują również w celach komercyjnych. Sprawa Schremsa dotyczyła konkretnie Facebooka po aferze Snowdena, po aferze mówiącej o wykorzystywaniu tych danych na potrzeby operacyjne amerykańskich służb.

Po tym wyroku cała sprawa stanęła w zawieszeniu. Duża niepewność rynku dotycząca ochrony danych osobowych obywateli UE, a poza wszystkim reguł i zasad działania przedsiębiorców, którzy te dane przekazywali, bo te procesy cały czas trwają. Stąd cały komunikat, który opisywał inne procedury możliwe do wykorzystania, w przypadku gdy nie ma takiej umowy jak ta, która była nazywana Safe Harbour, która została unieważniona. Przypomnę, że to jest umowa jednostronna, czyli zobowiązanie Stanów Zjednoczonych do przestrzegania określonych reguł. Ta umowa była akceptowana, uznawana za adekwatną, jeśli chodzi o prawa ochrony danych w UE. Została przez ten wyrok unieważniona, jednak, jak się okazuje, nie ma sytuacji próżni, bo są trzy inne procedury. Opis procedur właśnie został zawarty w komunikacie Komisji Europejskiej. Do tego komunikatu rząd polski wydał stanowisko. Przedmiotem tego stanowiska jest dzisiejsza Komisja, aczkolwiek myślę, że dużo istotniejszą sprawą byłoby omówienie nowego dokumentu, który został już wstępnie przygotowany. Nie wiemy jaka jest jego treść, ale wiemy, jakie jest założenie. Krótko mówiąc, jeżeli kolejna umowa, tym razem nie Safe Harbour, a Bezpieczna Tarcza – tak ma się nazywać – będzie podpisana, to całe stanowisko, cały komunikat Komisji, jak również stanowisko Polski traci na znaczeniu, bo mamy nową, wyczekiwaną zresztą, regulację.

Tak że jeżeli państwo pozwolą, omówiłbym to, co wiemy do tej pory z zapowiedzi Komisji, jak taka umowa ma wyglądać. Nie wiemy dużo, ale będziemy czekali na konkretniejsze informacje. Jest to dobry sygnał dla rynku, bo, tak jak mówię, procesy wymiany danych się toczą. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić, żeby zawiesić wymianę danych na poziomie serwisów społecznościowych jak Facebook czy Google itd. W pewnym sensie więc ten komunikat jest nieaktualny, aczkolwiek tylko w pewnym sensie,

bo do podpisania nowej umowy, Bezpiecznej Tarczy, wszelkie procedury, które są poruszone w komunikacie Komisji Europejskiej, są dzisiaj jedynymi narzędziami regulującymi wymianę danych. One oczywiście będą nadal obowiązywały po podpisaniu nowej umowy, ale nowa umowa ma znacznie rozszerzony zakres, daje dużo większą pewność na rynku, zarówno dla obywateli, jak i dla przedsiębiorców, którzy z tych danych korzystają i te dane przetwarzają. Przypomnę, że w tym komunikacie chodziło o trzy wskazane procedury, czyli standardowe umowy, wiążące reguły korporacyjne i zgoda na udostępnianie swoich danych. Ta zgoda w Polsce ma mieć formę pisemną. Z tego możemy korzystać. Komisja proponowała, żeby w sytuacji zawieszenia korzystać z tych procedur. Oczywiście jest tu dużo zastrzeżeń one nie dają pełnej gwarancji ochrony danych.

Nowa umowa, która ma być podpisana, jest, tak jak wspomniałem, nazywana Bezpieczną Tarczą. Naczelną zasadą przy konstruowaniu tej umowy jest, jak mówiłem przy poprzedniej Safe Harbour, że to jest umowa jednostronna. Czyli to jest jednostronne zobowiązanie Stanów Zjednoczonych do przestrzegania określonych standardów europejskich. Jest to zatwierdzane przez Komisję, a adekwatność umowy wymaga wcześniejszych konsultacji na etapie jej tworzenia. Podstawową zasadą jest to, że w UE i w Polsce prawo do prywatności jest traktowane jako prawo podstawowe i temu mają służyć różne mechanizmy ochrony tego prawa. Każdy instrument wymiany danych osobowych musi zapewniać odpowiednie gwarancje ochrony praw podstawowych obywateli. Ta bezpieczna przystań Safe Harbour była jednym z kilku instrumentów, które umożliwiały przekazywanie danych osobowych.

Aktualnie oczekujemy na przedstawienie przez Komisję Europejską szczegółów następcy Bezpiecznej Przystani, czyli porozumienia w sprawie tarczy prywatności. Później adekwatność tego porozumienia, tej umowy, będzie musiała potwierdzić Komisja Europejska. Co prawda uznanie tej adekwatności jest kompetencją Komisji, to państwa członkowskie będą miały możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie w trakcie procedury. Zamierzamy oczywiście z tego skorzystać. Żeby to zrobić, musimy najpierw poznać szczegółowe zapisy szczegółowych propozycji tej umowy.

Z tego co wiemy – to są na razie zapowiedzi Komisji Europejskiej – nowy instrument będzie rozszerzał obowiązki amerykańskich przedsiębiorców w zakresie ochrony danych osobowych, obywateli UE wzmocni nadzór nad egzekwowaniem przepisów przez Departament Handlu oraz Federalną Komisję Handlu USA. To jest dosyć istotne. Kolejną kwestią była możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń przez obywateli europejskich na terenie Stanów Zjednoczonych. Roszczeń, które dotyczą przedsiębiorstw operujących na terenie Stanów Zjednoczonych przetwarzających te dane. Dotychczas, co też było podważane w poprzednim porozumieniu, ta możliwość była mocno ograniczona i tworzyła warunki dyskryminujące.

Jeśli chodzi o to, co jeszcze ma wynikać z tych zobowiązań, to jest zabezpieczenie i wymogi przejrzystości reguł regulujących dostęp administracji rządowej do danych osobowych. To jest właśnie kwestia dużego sporu między Komisją Europejską a rządem USA, sporu dotyczącego walki z terroryzmem, zapewnienia bezpieczeństwa i tak naprawdę dostępu tych naszych danych, a przypominam, że to są bardzo pokaźne pakiety danych i wrażliwe dane osobowe, bo takie portale, jak portal społecznościowy Facebook, gromadzą tych danych bardzo dużo. Są to dane istotne, często bardzo prywatne, więc dostęp służb do nich budzi wiele wątpliwości. Amerykanie mieli tu dosyć sprecyzowane i stanowcze stanowisko. Nie wiemy, jakie będą szczegóły porozumienia, ale wiemy, że w fazie negocjacji Stany Zjednoczone nie chciały się wycofać. Teraz czytamy, że mowa jest o przejrzystości reguł. Zapewne więc będzie to jakiś kompromis pomiędzy amerykańskimi wymogami bezpieczeństwa a naszym prawem do zachowania prywatności. Czytamy też, że to dotyczy wykorzystywania informacji w celach komercyjnych, ale przypominam, że te portale społecznościowe również wykorzystują nasze dane w celach komercyjnych. To zostało udowodnione w sprawie Schrems, bo jest kwestia wykorzystywania danych chociażby do różnych kampanii marketingowych.

Co jeszcze wiemy o nowym porozumieniu? To, że Stany Zjednoczone wykluczyły masową inwigilację danych osobowych, przekazywanych w ramach nowego systemu, że taki sygnał, że wspólny przegląd obejmie kwestię dostępu do danych dla celów bez-

pieczeństwa narodowego, że będzie zapewniona możliwość dostępu i dochodzenia roszczeń i że na potrzeby skarg dotyczących ewentualnego dostępu do danych przez kolejne służby wywiadowcze powołany zostanie odrębny Rzecznik Praw Obywatelskich.

Tak jak mówię, będzie czas na dyskusję i zgłaszanie uwag w momencie, kiedy Komisja przedstawi projekt porozumienia, niemniej jednak uważam, że w momencie, kiedy pojawiła się informacja o Bezpiecznej Tarczy, cała dyskusja na temat stanowiska rządu do komunikatu Komisji stała się już trochę bezprzedmiotowa, bo nowa regulacja tak naprawdę będzie dużo istotniejsza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie. Proszę teraz o zabranie głosu posła sprawozdawcę. Posłem tym jest poseł Krzysztof Truskolaski.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, komunikat ten, jak pan minister wspomniał, ma przede wszystkim charakter informacyjny i analizuje alternatywne do Bezpiecznej Przystani instrumenty, które mogą być wykorzystywane do przekazywania danych osobowych z terytorium UE do Stanów Zjednoczonych. Jak wiemy, możliwość łatwego transferu takich danych, jak opisuje ten komunikat oraz oczywiście jak pan minister wielokrotnie wspominał, ma znaczenie dla obu stron, również gospodarczo. Wyłączenie na skutek wydania wyroku Schrems możliwości transferu danych w oparciu o dotychczasowe rozwiązanie jest więc niekorzystne dla podmiotów gospodarczych z obu obszarów. Zaistniała sytuacja powinna więc skłonić do szybkiego opracowania szybkiego rozwiązania. Jak tu usłyszeliśmy, nowe rozwiązanie już jest przygotowywane. Miejmy nadzieję, że będzie ono gwarantowało należytą ochronę praw podmiotów danych z terytorium UE, ponieważ istnieją wątpliwości co do możliwości stosowania alternatywnych innych instrumentów przekazywania danych w dłuższym okresie. Miejmy nadzieję, że nowa umowa zostanie przygotowana jak najszybciej. Jak już wiemy, będzie się nazywała Bezpieczna Tarcza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pierwszy do dyskusji zgłosił się pan poseł Rafał Trzaskowski. Proszę bardzo.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ministrze, przepraszam za lekkie spóźnienie. Chcę się dowiedzieć, jeśli chodzi o to nowe porozumienie, które będzie negocjowane, w jaki sposób będzie wyglądała ochrona danych osobowych europejskich obywateli. Czy ona będzie równorzędna z rozporządzeniem dotyczącym ochrony danych, czyli będzie zakładała wyraźną zgodę, jeżeli chodzi o przekazanie danych? Co z przetwarzaniem danych przez podmioty trzecie? I jeżeli amerykańskie służby chciałyby mieć dostęp ze względów bezpieczeństwa na podstawie FISA do danych europejskich obywateli, to czy to oznacza, że europejscy obywatele zostaną objęci procedurami sądowniczymi w Stanach Zjednoczonych przez sąd, który został powołany w oparciu o ten akt prawny, czy trzeba będzie prosić o zgodę organów sądowniczych państw UE? Krótko mówiąc, jak to będzie rozstrzygane, bo w tej chwili głównym problemem między innymi w Safe Harbour, ale nie tylko, było właśnie to, że służby amerykańskie miały dostęp do danych obywateli europejskich właściwie bez żadnych procedur sądowych. O ile obywatele amerykańscy byli chronieni i przez konstytucję, i przez sam akt prawny FISA i przez sąd, tak europejscy obywatele nie. Czy pan minister wie, w którą stronę pójdą rozwiązania i jakie będzie stanowisko Polski, i łącznie z tym, czy podejmowany jest wątek i też jakie będzie stanowisko rządu polskiego, jeżeli chodzi o regulacje dotyczące *cloud computingu*, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie dotyczące odpowiedzialności prawnej. W ramach ewentualnego włamania do *cloudu* kto będzie odpowiedzialny: czy ten, który jest usługodawcą, czy ten, kto odpowiada za dane? Jak ta sprawa będzie regulowana? Czy jest osiągnięty jakikolwiek postęp w tej sprawie i jakie jest polskie stanowisko? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MC Witold Kołodziejski:

Przede wszystkim, tak jak powiedziałem, jeszcze nie znamy tekstu ostatecznego porozumienia. Mamy zapowiedzi, które do nas dotarły. Przypuszczamy, że w ciągu kilku tygodni ten tekst powinien się ukazać. Wtedy będziemy mogli tu na Komisji przedyskutować go dokładnie. Jeśli chodzi o szczegółowe kwestie, też trudno mi powiedzieć. Jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa związanego czy to z *cloud computingiem*, czy z innymi procesami, to przypominam, że to jest porozumienie w kwestii ochrony danych osobowych, czyli tutaj kwestie bezpieczeństwa nie wiem, na ile i w jakim zakresie będą poruszane.

Jedno wiemy: z informacji przekazanej Komisji wynika, że Stany Zjednoczone przedstawiły UE po raz pierwszy wiążące zapewnienie, że dostęp organów publicznych do danych związanych z zachowaniem prawa i kwestii bezpieczeństwa narodowego będzie ograniczony, czyli że jest to porozumienie wykraczające poza Safe Harbour, będzie podlegać zabezpieczeniom i mechanizmom nadzoru. Stany Zjednoczone wykluczyły masową inwigilację danych osobowych. Będzie możliwość dochodzenia roszczeń – i w ten sposób jest to na razie sformułowane – czyli że każdy obywatel, który uważa, że jego dane zostały wykorzystane niezgodnie z prawem, na mocy nowych ustaleń będzie miał różne możliwości dochodzenia roszczeń. Przedsiębiorstwa będą miały obowiązek ustosunkować się do otrzymanych skarg w określonym terminie. Europejskie organy ochrony danych będą mogły kierować skargi do amerykańskiego Departamentu Handlu oraz Federalnej Komisji Handlu, czyli nas GIODO będzie mógł bezpośrednio na mocy tego porozumienia kierować swoje skargi. Na potrzeby skarg – i tutaj ta nowość – dotyczących ewentualnego dostępu do danych przez krajowe służby wywiadowcze – chodzi o kwestie antyterrorystyczne – powołany zostanie odrębny Rzecznik Praw Obywatelskich. Czyli jak to postepowanie będzie wyglądało, nie wiemy. Na razie jest umiarkowany optymizm. Po raz pierwszy reakcja rządu amerykańskiego jest taka, że poddali pewnym procedurom, czyli że możemy wnioskować, że te dane dalej będą dostępne służbom, ale już na określonych zasadach.

Jak droga sądowa będzie wyglądać, też jeszcze nie wiemy. Wiemy natomiast, że już jest bezpośrednia proponowana ścieżka odwołań i skarg między krajowym Rzecznikiem Ochrony Danych Osobowych a rządem amerykańskim. Wskazane są tu więc konkretne dwa organy, które mają się tym zajmować. Ciekawa jest funkcja Rzecznika Praw Obywatelskich. Też zależy to od konstrukcji, jak to będzie sformułowane.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, kto z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos? To ja zadam takie pytanie, czy w ogóle aspekt składowania danych jest rozpatrywany przy tym porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi? Parę dni temu słyszałem wypowiedź byłego szefa CIA, który stwierdził z rozbrajającą szczerością, że oni dane na olbrzymią skalę składują, ale korzystają z nich tylko wtedy, kiedy jest taka potrzeba w związku z bezpieczeństwem. Moje pytanie zmierza w kierunku, czy nie ma jakiejś próby wprowadzenia w ramach tego porozumienia okresu, w którym można by takie dane składować po stronie amerykańskiej? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MC Witold Kołodziejski:

Oczywiście dalej nie wiemy, czego będzie dotyczyć, natomiast z zasady nie dotyczy to retencji danych, nie dotyczy wykorzystania przez służby wywiadowcze, czy to europejskie, czy amerykańskie. Natomiast zrobił się problem z dostępem służb do danych gromadzonych w celach komercyjnych i przetwarzanych. Tak naprawdę to są te dane, które są zgromadzone w Europie, wysłane do Ameryki, tam przetwarzane i jest kwestia zabezpieczenia dostępu do nich przez podmioty niepowołane. Ale to są dane gromadzone i wykorzystywane w celach komercyjnych, czyli przypuszczam, że to porozumienie tych kwestii, tak samo zresztą jak kwestii bezpieczeństwa cloudu czy innych, nie będzie dotyczyło. Jednak jak widzimy już teraz, wykracza to szerzej poza poprzednie Safe Harbour, czyli być może będą tam jakieś rozszerzające zapisy. Na razie byśmy się tego raczej nie spodziewali, ale zobaczymy.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informacje rządu na temat**

komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przekazywania danych osobowych z UE do Stanów Zjednoczonych na mocy dyrektywy 95/46/WE w następstwie wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-362/14 (Schrems) (COM(2015) 566 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do łącznego rozpatrywania punktów II i III, pierwotnie I i II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1406/2002 ustanawiające Europejską Agencję Bezpieczeństwa Morskiego (COM(2015) 667 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP oraz rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 768/2005 ustanawiające Wspólnotową Agencję Kontroli Rybołówstwa (COM(2015) 669 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Proszę pana ministra Pawła Brzezickiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o odniesienie się do tych dwóch kwestii. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Paweł Brzezicki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym omówić stanowisko naszego rządu w sprawie dwóch funkcjonalnie zintegrowanych aktów prawnych zaproponowanych przez Komisję Europejską. Pierwszy akt dotyczy Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Morskiego, w skrócie EMSA, która jest wyspecjalizowanym organem UE, utworzonym w 2002 roku, którego zadaniem jest wspieranie Komisji Europejskiej i państw członkowskich we właściwej implementacji prawa unijnego z zakresu bezpieczeństwa morskiego i zapobiegania zanieczyszczaniu morza przez statki, jak również zapewnianie wsparcia operacyjnego. Projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie ustanawiające EMSA jest częścią pakietu, którego trzon stanowi projekt rozporządzenia ustanawiającego Europejską Agencję Straży Granicznej Przybrzeżnej, do której należy również projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie ustanawiające Europejską Agencję Kontroli Rybołówstwa, o którym później.

Pakiet ten powstał w odpowiedzi na konieczność zapewnienia skuteczniejszej kontroli migracji do państw UE. Zakłada on wzmocnienie potencjału UE w zakresie kontroli zewnętrznych morskich granic UE dzięki poprawie współpracy i koordynacji między podmiotami krajowymi i agencjami UE wykonującymi funkcje tak zwanej straży przybrzeżnej, czyli takie zadania jak kontrola graniczna, bezpieczeństwo, ochrona żeglugi, poszukiwanie i ratownictwo, kontrola rybołówstwa czy też zapobieganie zanieczyszczaniu morza.

Projekt rozporządzenia przewiduje rozszerzenie dotychczasowego zakresu działania EMSA o udzielanie wsparcia krajowym organom pełniącym funkcje straży przybrzeżnej we współpracy z Europejską Agencją Straży Granicznej Przybrzeżnej i Europejską Agencją Ochrony Rybołówstwa oraz efektywną koordynację pomiędzy tymi trzema agencjami. Planowane działania będą obejmowały przede wszystkim wymianę informacji systemów utrzymywanych przez te agencje lub im udostępnionych, świadczenie usług w zakresie nadzoru i łączności opartych na najnowszych technologiach takich jak łączność satelitarna czy też drony, planowanie realizacji operacji wielozadaniowych, jak również szkolenia, programy wzajemnych wymian personelu, opracowywanie wytycznych i najlepszych praktyk.

Według obliczeń Komisji wejście w życie rozporządzenia pociągnie za sobą wzrost wydatkowania z budżetu UE na rzecz EMSA około 87 mln euro w latach 2017-2020 oraz zwiększenie zatrudnienia w EMSA o siedemnastu pracowników na czas określony. Kwota ta będzie sfinansowana w ramach składki do budżetu ogólnego UE przez wszystkie państwa członkowskie zgodnie z ich procentowym udziałem w sumie zasobów własnych UE.

Co do zasady rząd polski popiera projekt rozporządzenia w wersji przedstawionej w dokumencie Komisji, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że istniejące obecnie struktury

na poziomie UE i państw członkowskich są niewystarczające do skutecznego zabezpieczenia granic zewnętrznych, czego dowiodła skala przypływów migracyjnych. Rząd popiera także samą potrzebę wydania rozporządzenia jako niezbędną do zapewniania właściwej podstawy dla finansowania i wykonywania przez EMSA dodatkowych zadań.

W odniesieniu do dokumentu Komisji widzimy potrzebę uzupełnienia uzasadnienia wniosku oraz oceny skutków regulacji o bardziej szczegółowe dane dotyczące nowych zadań EMSA oraz tego, w jaki sposób będą się one przekładać na kwotę dodatkowego finansowania oraz liczbę nowych etatów. W obecnym dokumencie brakuje szczegółowych danych dotyczących planowanych wydatków, jak i danych dotyczących źródeł wyliczeń. W naszej opinii doprecyzowania wymagają również pojęcia takie jak operacje wielofunkcyjne czy praktyczny podręcznik na temat funkcji straży przybrzeżnej. Stoimy na stanowisku, że wejście w życie rozporządzenia przyczyni się do lepszej ochrony zewnętrznych granic morskich UE. Czuli zgadzamy się co do zasady, a będziemy jeszcze prosić Komisję Europejską o szczegółowy budżet, na który zostanie wydatkowane te 87 mln euro.

Panie przewodniczący, w związku z tym, że sprawa dotycząca Wspólnotowej Agencji Ochrony Rybołówstwa jest zintegrowana z tą sprawą, może przedstawię ją w ciągu dalszym. Komisja Europejska chce zmienić projekt rozporządzenia rady ustanawiającego Wspólnotową Agencję Ochrony Rybołówstwa. Celem tej zmiany jest wzmocnienie potencjału UE w zakresie kontroli zewnętrznych morskich granic UE poprzez poprawę współpracy koordynacji między podmiotami krajowymi i agencjami UE, takimi jak kontrola graniczna, bezpieczeństwo, ochrona żeglugi, poszukiwanie, ratownictwo, kontrola rybołówstwa zapobieganie zanieczyszczeniu itp. Projekt rozporządzenia jest częścią pakietu, o którym wspominałem poprzednio, który obejmuje projekt rozporządzenia ustanawiającego Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej oraz projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie które ustanowiła Europejska Agencja Bezpieczeństwa Morskiego.

Projekt rozporządzenia przewiduje rozszerzenie zakresu działania dwóch istniejących unijnych agencji: wspominanej wcześniej Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Morskiego oraz Europejskiej Agencji Kontroli Rybołówstwa na rzecz wspierania krajowych organów pełniących funkcje straży przybrzeżnej poprzez następujące działania: wymianę informacji generowanych przez syntezę i analizę danych dostępnych systemów zgłaszania statków, innych systemów informacyjnych utrzymywanych przez agencję lub im udostępnionych zgodnie z ich odpowiednimi podstawami prawnymi, i bez uszczerbku dla faktu, że dane stanowią własność państw członkowskich. Świadczenie usług w zakresie nadzoru łączności opartych na najnowszych technologiach, w tym infrastrukturze kosmicznej, naziemnej, czujnikach umieszczonych na wszelkiego rodzaju platformach, takich jak zdalnie kierowane bezzałogowe systemy powietrzne, budowanie potencjału dzięki opracowaniu wytycznych, zaleceń i najlepszych praktyk, a także poprzez wsparcie w zakresie szkoleń i wymiany personelu z myślą o usprawnieniu wymiany informacji i współpracy w zakresie funkcji straży przybrzeżnej. Dzielenie się dostępnym potencjałem, w tym planowanie realizacji operacji wielozadaniowych oraz międzysektorowe transgraniczne udostępnianie aktywów i innych zdolności.

Projekt rozporządzenia jest spójny z polityką UE w zakresie migracji, bezpieczeństwa, nielegalnych, nieraportowanych i nieuregulowanych połowów, a także transportu i mobilności. Co do zasady popieramy projekt zmiany rozporządzenia. Popieramy również samą potrzebę wydania rozporządzenia jako niezbędną dla zapewnienia właściwej podstawy finansowania i wykonywania przez agencję dodatkowych zadań. Zasadniczym celem przyświecającym projektowi zmiany rozporządzenia jest wzmocnienie potencjału UE w zakresie funkcji straży przybrzeżnej. Skala przepływów migracyjnych wykazała, że istniejące struktury na poziomie UE i państw członkowskich są niewystarczające. Projekt rozporządzenia umożliwi agencji efektywną koordynację z Europejską Agencją Straży Granicznej i Przybrzeżnej oraz EMSA w zakresie wspólnego dostarczania, usług, informacji, wyposażenia i szkoleń w kontekście funkcji straży przybrzeżnej, a także rozszerzenia wspólnych operacji na granicach morskich.

Ocena skutków prawnych: przyjęcie projektu regulacji nie będzie miało wpływu na krajowy stan prawny. Neutralna jest również ocena skutków społecznych i pozytywna ocena skutków gospodarczych, a jeżeli chodzi o skutki finansowe, jest to również

całkowicie neutralne, ponieważ dodatkowe środki zostały już wcześniej przewidziane. W związku z tym proszę państwa uprzejmie o przyjęcie naszego stanowiska.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą do obydwu dokumentów jest pan poseł Kazimierz Gołojuch. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, tak jak tutaj zostało powiedziane, te dwa dokumenty są zintegrowane i rozpatrujemy je razem. Chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o zmianę rozporządzenia ustanawiającego Europejską Agencję Bezpieczeństwa Morskiego, to ona ma na celu zapewnienie lepszej ochrony granic zewnętrznych UE, jak to zostało powiedziane, i wniosek ten dotyczy przede wszystkim rejonu Morza Śródziemnego, czyli południowej granicy UE. Ta lepsza ochrona południowych granic morskich ma się przyczynić do ograniczenia liczby imigrantów nielegalnie przekraczających granicę, przybywających drogą morską do UE. Czy tak będzie? Jak już powiedziałem: polepszy.

Zgadzam się ze stanowiskiem rządu, z tym, co zaprezentował pan minister, że w tej sytuacji te dwa dokumenty należy przyjąć i powołać zarówno Europejską Agencję Bezpieczeństwa Morskiego, jak i drugi COM 669, czyli zmieniający rozporządzenie ustanawiające Wspólnotową Agencję Kontroli Rybołówstwa. Wiadomo, że wiąże się to z dodatkowymi kosztami. Tutaj zostało powiedziane, że będzie to pokryte ze środków UE. Nadmienię tylko, że do wspólnego budżetu UE również wkładamy pieniądze, tak że obciąży to wspólny budżet, ale będzie to z budżetu wspólnotowego i z naszych środków, ze środków podatników.

Po analizie, brakuje mi jedynie w tych dokumentach, żeby się już nie powtarzać, tego, że nie ma precyzyjnego określenia i uzgodnień o współpracy między Europejską Agencją Bezpieczeństwa Morskiego a krajowymi organami pełniącymi funkcję straży przybrzeżnej. Brak tego precyzyjnego określenia powoduje, że nie wiemy, jaka ostatecznie będzie rola krajowych organów pełniących funkcję straży przybrzeżnej i jak ta współpraca miałaby wyglądać. Tego z tych dokumentów wyczytać nie można. Tak że to są moje wątpliwości, które zgłaszam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos, zadać pytanie? Dziękujemy za tę ocenę panu posłowi. Czy są jakieś inne miłe głosy? Nie słyszę. **Stwierdzam zatem, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1406/2002 ustanawiające Europejską Agencję Bezpieczeństwa Morskiego (COM(2015) 667) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 768/2005 ustanawiające Wspólnotową Agencję Kontroli Rybołówstwa (COM(2015) 669) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Na tym zamykam rozpatrywanie łącznie tych dwóch punktów II i III.

Przechodzimy do pkt IV – sprawy bieżące. Następne posiedzenia są planowane w dniach 9 i 10 marca w tej sali, natomiast dzisiaj o godzinie 15.00 odbędzie się posiedzenie podkomisji stałej do spraw umowy handlowej TTIP.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.